

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 20 maja 2022 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiółka

po rozpoznaniu w dniu 20 maja 2022 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. N. i W. N.**

przeciwko **Bankowi (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.**

o ustalenie i zapłatę

1. ustala, że umowa kredytu budowlano-hipotecznego nr (...) - (...), zawarta 2 marca 2005 r. między powodami H. N. i W. N. a poprzednikiem prawnym pozwanego Bankiem (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w K., jest nieważna;
2. zasądza od pozwanego Banku (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. na rzecz powodów łącznie kwotę 177.387,11 (sto siedemdziesiąt siedem tysięcy trzysta osiemdziesiąt siedem i 11/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 września 2019 r. do dnia zapłaty;
3. kosztami procesu obciąża pozwanego i z tego tytułu zasądza od niego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.834 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

## UZASADNIENIE

Powodowie H. N. i W. N. w pozwie z 17 września 2020 r. skierowanym przeciwko Bankowi (...) SA z siedzibą w W. wnieśli, po pierwsze, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 177.387,11 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 września 2019 r. do dnia zapłaty, a po drugie, o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu w związku z nieważnością umowy kredytu nr (...) - (...) z dnia 2 marca 2005 r. zawartej między nimi a poprzednikiem prawnym pozwanego - Bankiem (...) SA. Dodatkowo powodowie zgłosili, jako ewentualne, żądanie zasądzenie od pozwanego na ich rzecz 51.968,05 zł. Ponadto wnieśli też o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów wywołanych próbą ugodową, z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że 2 marca 2005 r. zawarli z Bankiem (...) SA z siedzibą w K. umowę kredytu nr (...) - (...) na kwotę 123.584 CHF. Celem kredytu było sfinansowanie kosztów budowy domu wolnostojącego. Zawarli umowę jako konsumenci na wzorcu umowy stosowanym przez pozwanego. Zaoferowano im jedynie kredyt denominowany. Przy zawieraniu umowy nie otrzymali wyczerpujących informacji o ryzyku związanym ze wzrostem kursu franka szwajcarskiego ani o stosowaniu przez bank przy wykonywaniu umowy dwóch rodzajów kursu. Nie mieli możliwości negocjowania umowy. Wyplata kredytu nastąpiła w złotych po kursie ustalonym przez bank. Spłacali kredyt w złotychkach. Domagają się zwrotu rat kapitałowo - odsetkowych uiszczonych w okresie od 2 sierpnia 2009

r. do 3 czerwca 2019 r. W tym czasie wpłacili 177.387,11 zł. W żądaniu ewentualnym domagają się zwrotu rat nadpłaconych przy uwzględnieniu wyeliminowania klauzul niedozwolonych i rozliczenia kredytu w złotych.

W dalszej części uzasadnienia powodowie przytoczyli szeroką argumentację dla wykazania swojego interesu prawnego w żądaniu ustalenia i na poparcie zarzutów nieważności umowy kredytu z powodu sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego oraz abuzywności jej postanowień. Wskazali, że nieważność umowy powoduje po stronie pozwanego obowiązek zwrotu świadczeń otrzymanych od nich w wykonaniu umowy, jako nienależnych. Na wypadek nie podzielenia zarzutu nieważności umowy kredytu, powołali się na abuzywność jej postanowień i wskazali, że jej konsekwencją jest ich bezskuteczność względem nich, co sprawia, że nadpłacili raty kredytu na kwotę 51.968,05 zł. Nadpłata ta stanowi świadczenie nienależne, którego zwrotu domagają się w ramach żądania ewentualnego.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów solidarnie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. Podniósł zarzut przedawnienia, a nadto w szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień (k. 79-102).

Na rozprawie 16 marca 2022 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone, których konsekwencją może być jej nieważność, a następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 307).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powodowie H. N. i W. N. są małżeństwem i od chwili jego zawarcia pozostają w ustawowej wspólności majątkowej.

W 2005 r. powodowie, będący już wówczas małżeństwem, potrzebowali pieniędzy na wybudowanie domu. Chcieli uzyskać kredyt w maksymalnej wysokości, na jaką pozwala ich zdolność kredytowa. Poszukując odpowiedniej oferty, powód natknął się na pozytywne opinie o Banku (...), w związku z czym udał się do jego oddziału w R.. Tam doradca klienta powiedział mu, że korzystny jest kredyt denominowany do franka szwajcarskiego i przedstawił mu odpowiednią symulację. Wynikające z niej parametry kredytu były dla powoda satysfakcjonujące. Powód wiedział, że korzyści z tego rodzaju kredytu mogą zostać zniwelowane w razie znacznego wzrostu kursu franka, dlatego spytał, co w sytuacji wzrostu kursu do 3 zł. Doradca zapewnił go, że to niemożliwe.

Powodowie zdecydowali się na zaproponowany przez Bank (...) SA kredyt denominowany. Po zgromadzeniu koniecznej dokumentacji, złożyli wniosek kredytowy. Wniosek został wypełniony przez pracownika banku a oni jedynie go podpisali.

(dowód: zeznania powodów, k. 243-244 i 306v, wniosek kredytowy, k. 93-95)

Powodowie uzyskali pozytywną decyzję kredytową, w związku z czym 2 marca 2005 r. doszło do podpisania przez nich i przedstawicieli Banku (...) SA Oddział w R. umowy kredytu budowlano - hipotecznego nr (...) - (...). Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanych przez Bank wzorów umowy i załączników, których zapisy nie podlegały negocjacom.

(dowód: wniosek kredytowy, k. 107-109, decyzja kredytowa, k. 120, umowa kredytu z załącznikami, k. 31-35, zeznania świadka W. P., k. 266v, zeznania powodów, k. 243-244 i 306v)

Umowa kredytu i załączniki do niej zawierały m.in. następujące postanowienia:

Bank udziela Kredytobiorcy na warunkach określonych w umowie oraz Regulaminie kredytowania osób fizycznych w Banku (...) S.A., kredytu w wysokości 123.584,00 CHF, a Kredytobiorca zobowiązuje się do wykorzystania i zwrotu kredytu wraz z odsetkami zgodnie z warunkami niniejszej umowy. Bank udziela kredytu na okres od dnia 2 marca 2005 r. do dnia 2 marca 2037 r. Kredyt przeznaczony jest na budowę domu wolnostojącego systemem gospodarczym, położonego w miejscowości C., ul. (...) (...). Okres wykorzystania kredytu wynosi 24 miesiące (§ 2 ust. 1, 2, 4 i 5

umowy). Oprocentowanie w całym okresie kredytowania stanowi sumę stawki LIBOR dla terminów 6-miesięcznych i marży w wysokości 2,60 %, która będzie stała w całym okresie kredytowania (§ 4 ust. 2). Kredyt lub transza kredytu zostaną wypłacone na podstawie wniosku Kredytobiorcy o wypłatę kredytu złożonego najpóźniej na jeden dzień przed planowaną wypłatą (§ 5 ust. 1). Kredytobiorca zobowiązuje się dokonać spłaty rat kredytu i odsetek w terminach i wysokościach określonych w Harmonogramie spłat stanowiącym integralną część umowy. Harmonogram spłat zostanie przesłany Kredytobiorcy w terminie 14 dni od dnia uruchomienia środków kredytu. Strony umowy ustalają, że w okresie spłaty kredyt będzie spłacany w równych ratach miesięcznych obejmujących kapitał i odsetki (...). Strony umowy ustalają, że spłaty zadłużenia będą dokonywane poprzez obciążanie rachunku Kredytobiorcy (...) w kwotach i terminach wynikających z zawartej umowy kredytu. Strony umowy ustalają, że spłata kredytu następuje w złotych - zgodnie z zasadami określonymi w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 9 ust. 4, 6, 8 i 9). W przypadku kredytów walutowych zastosowanie mają dodatkowo postanowienia zawarte w Załączniku nr 7 do umowy kredytu (§ 16 ust. 2).

Kredyt zostanie wypłacony zgodnie z poniższym harmonogramem uruchomienia transz kredytu: 19.933,00 CHF do 15-04-2005, 19.933,00 CHF do 15-05-2005, 19.933,00 CHF do 1-07-2005, 19.933,00 CHF do 20-04-2006, 19.933,00 CHF do 21-08-2006, 19.933,00 CHF do 30-12-2006, 3.986,00 CHF do 28-02-2007 (ust. 1 Załącznika nr 2).

W związku z zacięgnięciem kredytu walutowego, Kredytobiorca oświadcza, że jest mu znane oraz wyjaśnione przez Bank ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągnął zobowiązanie kredytowe i jest świadomy ponoszenia przez siebie tego ryzyka. Jednocześnie Kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że: (...) 2) kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych, po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) S.A. ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku, (...) 4) kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku (...) SA ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku (ust. 1 i 2 pkt 1, 2 i 4 Załącznika nr 7).

W § 23 umowy powodowie potwierdzili otrzymanie Regulaminu kredytowania osób fizycznych w Banku (...) SA i zapoznanie się z nim oraz wyrazili zgodę na jego postanowienia.

Zabezpieczeniem spłaty kredytu są hipoteka zwykła do kwoty 123.584,00 CHF i kaucyjna do kwoty 72.400 CHF.

(dowód: umowa kredytu z załącznikami, k. 31-35)

Na mocy aneksu z 7 sierpnia 2006 r. marża stanowiąca składnik oprocentowania kredytu została obniżona do 1,25%.

(dowód: Aneks nr 1, k. 36)

Kredyt został powodom wypłacony na ich rachunek bankowy w złotych w siedmiu transzach: 10 marca 2005 r. kwota 50.306,91 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,5238 zł, 21 marca 2005 r. kwota 51.718,16 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,5946 zł, 19 kwietnia 2005 r. kwota 53.113,47 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,6646 zł, 30 sierpnia 2005 r. kwota 51.179,97 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,5676 zł, 5 kwietnia 2006 r. kwota 49.037,17 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,4601 zł, 16 czerwca 2006 r. kwota 50.677,66 zł jako równowartość 19.933,00 CHF po kursie 2,5238 zł i 13 września 2006 r. kwota 9.737,80 zł jako równowartość 3.986,00 CHF po kursie 2,4430 zł.

Powodowie nie negocjowali kursu wypłaty transz kredytu i nie był on im znany.

W okresie od 2 sierpnia 2009 r. do 3 czerwca 2019 r. powodowie zapłacili pozwanemu z tytułu spłaty rat kredytu 177.387,11 zł. Rata z 3 czerwca 2019 r. została spłacona po kursie 3,9134 zł za 1 CHF. Na ten dzień powodowie mieli do spłaty 78.963,21 CHF. Powodowie nadal spłacają kredyt.

(dowód: zaświadczenie pozwanego, k. 37-39, historia rachunku bankowego, k. 130-135, zeznania powodów, k. 243-244 i 306v)

Wnioskiem z 17 lipca 2019 r., nadanym do sądu następnego dnia, powodowie wezwali pozwanego do próby ugodowej. We wniosku zgłosili roszczenie o zapłatę 177.387,11 zł tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez nich od 2 sierpnia 2009 r. do 3 czerwca 2019 r. w wykonaniu nieważnej umowy kredytu z 2 marca 2005 r. W uzasadnieniu powołali się na nieważność umowy na mocy art. 58 k.c. i z powodu niedozwolonych postanowień umownych, prezentując analogiczną argumentację, jak w pozwie w niniejszej sprawie. W odpowiedzi na wniosek z 3 września 2019 r. pozwany odmówił zawarcia ugody. Pozwany nie stawiał się na posiedzeniu Sądu Rejonowy dla Warszawy - Woli w Warszawie z 4 listopada 2019 r. i nie doszło do zawarcia ugody.

(dowód: wniosek powodów, k. 45-54, z potwierdzeniem wysłania, k. 55, odpowiedź pozwanego, k. 56, protokół, k. 58)

W dacie zawierania umowy kredytu powodowie mieli wykształcenie wyższe. Byli lekarzami stomatologami i prowadzili razem w formie spółki cywilnej gabinet stomatologiczny w B..

(dowód: zeznania powodów, k. 243-244 i 306v)

W zakresie przedmiotowej umowy kredytu pozwany jest następcą prawnym Banku (...) SA z siedzibą w K..

(twierdzenia powodów przyznane przez pozwanego)

Przedstawiony stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o poniższą ocenę dowodów.

Niektóre fakty zostały przez pozwanego przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z nich formie i treści. Złożenie przez stronę kserokopii dokumentu, który już wcześniej został w takiej formie złożony przez drugą stronę albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii dokumentu było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się strony do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentu o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, w każdym przypadku gdy pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie.

Pozwany złożył dokumenty w odpisach poświadczonych za zgodność z oryginałem przez jego pełnomocnika - adwokata. Zgodnie z art. 129 § 3 k.p.c., zawarte w odpisie dokumentu poświadczenie zgodności z oryginałem przez występującego w sprawie pełnomocnika strony będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa ma charakter dokumentu urzędowego. W związku z tym dokonane przez pełnomocnika pozwanego poświadczenia wierności oryginałom odpisów dokumentów korzystały z domniemania zgodności treści z prawdą (art. 244 § 1 k.p.c.). Domniemanie to nie było przez drugą stronę podważane. W związku z tym należało przyjąć, że odpisy dokumentów są zgodne z oryginałami.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka W. P. miały bardzo niewielkie znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętał on większości istotnych w sprawie okoliczności. Dlatego stały się podstawą ustaleń tylko co do tego, że wzór umowy nie podlegał negocjacom. W tej części nie budziły żadnych wątpliwości, zwłaszcza że były zgodne z zeznaniami powodów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło ponad szesnaście lat od dnia zawarcia umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umowy, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z bardzo ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są generalnie wiarygodne. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te nie zawierały nielogiczności, a także pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi innymi wiarygodnymi dowodami. W sposobie składania sprawiały wrażenie spontanicznych i szczerych.

Sąd oddalił wnioski stron o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu z dnia 2 marca 2005 r. o nr (...) - (...), zawartej przez nich z Bankiem (...) SA, z powodu jej nieważności oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego (dla uproszczenia wywodu zarówno pozwany, jak i Bank (...) SA będą dalej nazywani pozwanym albo Bankiem). Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu, a w konsekwencji co do istnienia wynikającego z niej stosunku prawnego. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2037 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte (bo termin ich spełnienia przypadnie po dniu wyrokowania). Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr

2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że sam wyrok zasadzający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem sam wyrok zasadzający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasadzającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Przechodząc do oceny zasadności tego żądania, w pierwszej kolejności należy wskazać, że przedmiotowa umowa kredytu miała charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są przeliczane na złote według kursu ustalanych na zasadach przewidzianych w umowie i spłacane w złotych.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353<sup>1</sup> k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc istotą umowy, a nieuzasadniona możliwość jednostronnego i swobodnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania zarówno swojego, jak i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa musi być uzasadnione i mieć jasne granice, wynikające z tego uzasadnienia. W przypadku zawieranej z konsumentem umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu.

W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania konsumenta - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić takie, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Faktyczny rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie wysokość kwoty kredytu w walucie, ale jej równowartość w złotych. Podobnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem przyznanie bankowi w umowie

kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalenia przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy długoterminowego kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celu wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W Załączniku nr 7 do umowy stron przewidziano, że kredytobiorca przyjmuje do wiadomości, że kwota kredytu lub transzy kredytu wypłacana jest w złotych, po przeliczeniu według kursu kupna waluty kredytu obowiązującego w Banku w dniu wypłaty kredytu lub transzy kredytu, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku ogłaszaną w siedzibie Banku z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku oraz, że kwota spłaty podlega przeliczeniu na złote po kursie sprzedaży waluty kredytu obowiązującym w Banku w dniu dokonywania spłaty, zgodnie z Tabelą kursów walut Banku ogłaszaną w siedzibie Banku na koniec dnia spłaty z zastosowaniem zasad ustalania kursów walut obowiązujących w Banku. Ani sama umowa, ani regulamin nie definiowały bliżej Tabeli kursów ogłaszanej w siedzibie Banku i sposobu ustalania objętych nią kursów walut. Zatem umowa w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w określaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego w tabeli kursów. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty i raty kredytu z waluty na złote. Jednocześnie z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia takiego rozwiązania. Dodać można, że również w toku procesu pozwany żadnego przekonującego uzasadnienia w tym przedmiocie nie przedstawił.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu z waluty kredytu na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określaniu rzeczywistego rozmiaru zobowiązania własnego w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy w zakresie spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu jest sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co powodowało, że umowa jest sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c., a przez to jest nieważna.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych powołanych przez powodów podstaw takiej nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny przedmiotowej umowy pod kątem zarzutu powodów, że jest ona nieważna z uwagi na zawarte w niej niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę jej treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie określają jednoznacznie sformułowanych głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Sam więc fakt, że w dacie zwarcia przedmiotowej umowy powodowie prowadzili działalność gospodarczą, nie pozbawiał ich statusu konsumenta. Działalność ta nie miała bowiem żadnego związku z umową kredytu.

Postanowienia umowy kredytu regulujące klauzulę denominacyjną i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (każdą z nich regulowały inne fragmenty ust. 2 pkt 2 i 4 Załącznika nr 7), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Najlepszym tego dowodem jest to, że zostały zamieszczone we wzorze załącznika do umowy, którym posługiwał się Bank. Podkreślenia przy tym wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów na potwierdzenie indywidualnego wynegocjowania powyższych klauzul, a powodowie temu przeczyli, więc nie można było przyjąć takiego stanu rzeczy (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron przedmiotowej umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai v. E. Bank Hungary Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i Justyna Dziubak v. R. Bank (...), pkt 44).

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że w ocenie Sądu klauzula denominacyjna nie miała charakteru klauzuli waloryzacyjnej, o której mowa w art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c., gdyż jej celem nie było zachowanie realnej wartości kwoty kredytu udzielonego w złotych, tylko obniżenie oprocentowania kredytu przez powiązanie go z frankiem szwajcarskim w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu tej waluty (było to podwójne ryzyko:



spadku kursu w okresie od zawarcia umowy do wypłaty kwoty kredytu i wzrostu kursu w całym okresie spłaty kredytu). Swoje ryzyko Bank zabezpieczał nie przez umowną waloryzację, tylko przez odpowiednie operacje na rynku finansowym.

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia ryzyka kursowego. Bez zastosowania tych postanowień niemożliwe byłoby ustalenie zasad, na jakich nastąpi spłata kredytu w złotych, co przewiduje § 9 ust. 9 umowy. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego. W tym kontekście są to postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Wykładnia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać rozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka, powodów i

przedmiotową umowę kredytu. Świadek i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść umowy nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

Po pierwsze, zaprzeczeniem tego, co wynika z wymogu jednoznaczności postanowień klauzuli denominacyjnej, czyli elementu decydującego o istocie przedmiotowej umowy, jest jej umieszczenie poza główną treścią umowy, w siódmym załączniku do niej. Klauzula ta stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego cały opis mechanizmu jej działania powinien być uregulowany w samej umowie (co nie miało miejsca w sytuacji umieszczenia go w załączniku) i to w taki sposób, aby kolejne zapisy jasno i przejrzysto ujawniały jego istotę i znaczenie (co nie miało miejsca z uwagi na lakoniczność tych zapisów). Wymóg jednoznaczności nie został dochowany także z uwagi na niską komunikatywność użytych w klauzuli zdań wielokrotnie złożonych, które są typowe dla języka bankowego i niezrozumiałe dla przeciętnego konsumenta. Ponadto umowa posługiwała się pojęciem „Tabel kursów”, bez jego zdefiniowania. Taki sposób zapisania klauzuli powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom przez pracownika Banku mechanizmu jej działania - na co pozwany nie przedstawił żadnych dowodów, a czemu przeczyły wiarygodne zeznania powodów.

Po drugie, treść ust. 1 Załącznika nr 1 do umowy, na którą powoływał się pozwany, nie świadczyła o spełnieniu przez niego ciężącego na nim obowiązku informacyjnego. Zawarte tam oświadczenie powodów ma charakter blankietowy, a w konsekwencji nie pozwala na ustalenie, jakie konkretne informacje i wyjaśnienia kryją się za jego ogólnikowymi sformułowaniami. Zeznania powodów wskazywały na to, że praktycznie żadne. Poza tym, niezależnie od tego, że z treści oświadczenia nie wynika zakres udzielonych powodom informacji, jak też to, czy były one rzetelne, wskazać też trzeba, że oświadczenia te w żaden sposób nie potwierdzają, że konieczne wyjaśnienia zostały im przekazane w sposób dostosowany do zasobu posiadanej przez nich wiedzy ekonomicznej.

Na podstawie samego brzmienia ust. 1 Załącznika nr 1 nie sposób było zatem przyjąć, że bank wypełnił wobec powodów swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost raty kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania dotychczasowego kształtowania się kursu franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut krajów rozwijających się (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w przyszłości.

Przede wszystkim jednak w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego i jego skali. Gospodarkę światową cyklicznie dotyczą różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach rozwijających się, takich jak Polska, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania się w Polsce takiego niekorzystnego dla nich scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia przedmiotowej umowy, pojawienie się w perspektywie kolejnych ponad 30 lat co najmniej dwóch, trzech kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodom (np. na dostępnych historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób wywołany takim kryzysem wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Powyższe wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po trzecie, z dokonanych ustaleń wynikało, że przy zawieraniu przedmiotowej umowy kredytu doradca klienta nie tylko nie wypełnił w stosunku do powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale

przez swoje zapewnienia o stabilności kursu franka szwajcarskiego, bezpodstawnie umniejszał to ryzyko, w praktyce uniemożliwiając powodowi ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

Po czwarte, żaden zapis umowy nie uprzedzał powodów, że nie przewiduje ona górnej granicy wzrostu kwoty raty wyrażonej w złotych na skutek wzrostu kursu franka. Dodatkowo, powodowie, ani w treści umowy, ani w toku rozmów z doradcą klienta nie zostali poinformowani, że z powodu spadku kursu franka w okresie od zawarcia umowy do uruchomienia kredytu mogą otrzymać kwotę w złotych znacząco mniejszą niż oczekiwana. Nie mając takiej informacji, powodowie nie mogli dostosować swojego zachowania do sytuacji na rynku walutowym, np. przez oczekiwanie z uruchomieniem kredytu (transzy) na wzrost kursu franka, zmianę ilości i wysokości transz, czy nawet rezygnację z kredytu.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne regulujące klauzulę denominacyjną nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego, jako waluty denominacji przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania i to od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umowy bez zmiany jej istoty jako kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez dobre obyczaje należy zatem rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczane przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385<sup>1</sup> k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385<sup>1</sup> k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce, gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Zaznaczyć trzeba, że oceniając naruszenie interesów konsumenta, należy uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale także wszystkie inne, zasługujące na ochronę, jak zdrowie, czas, organizacja życia, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z zawarcia umowy o określonej treści.

Podsumowując powyższe uwagi dla potrzeb oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie kredytu, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez nielojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych zawartych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że zgodnie z art. 385<sup>2</sup> k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawała przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Przechodząc do oceny klauzul, odnośnie do klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi niczym nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była nawet sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Ponadto powodowie nie zostali poinformowani o istnieniu, a zwłaszcza o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić w okresie wykonywania umowy. Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów. Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ.).

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że za jej pomocą powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być jednak usprawiedliwiona jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna została wprowadzona obok klauzuli zmiennego oprocentowania i w sposób nieporównanie większy nakładała na powodów ryzyko umowne. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu wysokości raty, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu

denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie stopień tego wzrostu nie ma żadnych granic.

Ponadto obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu o nałożeniu na powodów całości tego ryzyka ani o jego rozmiarach, jak też nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym. Takie ukształtowanie klauzuli denominacyjnej było tym bardziej nieakceptowalne z punktu widzenia zasad uczciwości i rzetelności, że ryzyko znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego w wieloletnim okresie, na jaki umowa została zawarta, było bardzo wysokie.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle postanowień umowy Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, która została wypłacona powodom. Strata taka mogła nastąpić w przypadku szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było to ryzyko znikome i z pewnością radykalnie mniejsze niż ryzyko wzrostu kursu. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i z pewnością to czynił. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na nieruchomości powodów. Tymczasem ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też wartość całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości finansowych obsługi rat, nawet przy niezmienionym poziomie ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała powodom żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia skutkom gwałtownej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż powodowie możliwościami oceny ryzyka wiążącego się z denominacją oraz mogąc zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych w sposób znacznie bardziej efektywny niż powodowie, wprowadził do umowy klauzulę denominacyjną w kształcie, w którym chroniła głównie jego własny interes ekonomiczny, kosztem powodów.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nieuczciwy i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku w przedmiotowej umowie kredytu. Stanowiła więc niedozwolone postanowienie umowne.

Z tych przyczyn klauzule denominacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co potwierdzili w toku rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decydowała o istocie przedmiotowej umowy. Jej eliminacja była niemożliwa bez zmiany charakteru umowy. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Zsuzsanna Dunai v. E. Bank Hungary Z., pkt 48 i 52). Wylimitowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego tak dla umowy kredytu denominowanego, jak i indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.)

Wyłączenie z umowy klauzuli denominacyjnej powodowałaby również niemożność określenia sposobu spłaty kredytu w złotych (§ 9 ust. 9 umowy). W konsekwencji wylimitowania denominacji kwota zobowiązania pozwanego wyrażona byłaby we frankach a powodowie zobowiązani byłiby do jej spłaty w złotych, przy braku adekwatnych do tego mechanizmów wyznaczania stopy procentowej. W tym celu nie można byłoby wykorzystać postanowień umowy dotyczących oprocentowania opartego o stawkę LIBOR 6M dla (...), gdyż ze swej istoty jest ona właściwa tylko dla franka szwajcarskiego. Oparcie oprocentowania kredytu w złotych na tej stawce LIBOR-u tworzyłoby prawną i ekonomiczną hybrydę, która byłaby nie do pogodzenia z naturą umowy kredytu, która zakłada, że oprocentowanie kredytu jest oparte o wyznaczniki właściwe dla waluty kredytu. Nie istnieją i z istoty rzeczy nie mogą istnieć umowy kredytu oparte na odmiennym założeniu. Oprocentowanie kredytu jest bowiem ceną pieniądza wyrażonego w określonej walucie. Poza tym, w takiej sytuacji również doszłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego ze skutkiem przekształcenia umowy stron w umowę o odmiennej istocie i charakterze (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ.). W tym zakresie Sąd podziela argumentację pozwanego.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wylimitowanie z przedmiotowej umowy kredytu niedozwolonych postanowień umownych prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość konsekwencji nieważności umowy. Powodowało to definitywną nieważność umowy.

Podsumowując całość dotychczasowych rozważań, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 58 k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wylimitowanie z niej niedozwolonych postanowień umownych, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów przedmiotowo istotnych umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje bezwzględnej nieważności umowy, która była pierwszoplanową podstawą rozstrzygnięcia.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powoływana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty przedawnienia i braku wzbogacenia.

W części, w jakiej dotyczył ustalenia, zarzut przedawnienia był bezzasadny, gdyż żądanie ustalenia nieważności umowy nie ulega przedawnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z 1 marca 1963 r., III CR 193/62, OSNC 1964/5/97 i z 27 sierpnia 1976 r., II CR 288/76, OSNC 1977/5-6/91).

Także w części, w jakiej dotyczył żądania zapłaty, zarzut przedawnienia nie mógł być uwzględniony. Roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, w tym o zwrot nienależnego świadczenia, o ile nie są związane z prowadzeniem działalności gospodarczej, przedawniają się w ogólnym terminie z art. 118 k.c. in principio (por. uchwała Sądu Najwyższego z 25 listopada 2011 r., III CZP 67/11, OSNC 2012/6/69 oraz wyroki Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1976 r., III CRN 289/76 i z 25 lutego 2005 r., II CK 439/04, nie publ.). Żądanie zapłaty dotyczyło zwrotu świadczeń spełnionych od 2 sierpnia 2009 r. a więc za okres mieszczący się w okresie dziesięciu lat przed złożeniem wniosku o wezwanie do próby ugodowej (co nastąpiło 18 lipca 2009 r.). Za ten czas roszczenie nie było więc przedawnione (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 8 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw w zw. z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.).

Zarzut braku wzbogacenia był bezpodstawny. Na skutek otrzymania od powodów świadczeń nienależnych pozwany jest o nie wzbogacony. Wzbogacenie, o którym mowa w art. 405 k.c. i art. 410 § 1 k.c. jest kategorią prawną a nie ekonomiczną. Dlatego dla stwierdzenia jego wystąpienia nie ma znaczenia, kto per saldo zyskuje ekonomicznie na nieważności umowy. Jak to już wyżej zaznaczono, w przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot bezpodstawnego wzbogacenia w postaci świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu.

Nie mogły odnieść skutku zarzuty pozwanego oparte na art. 411 pkt 2 i 4 k.c. (k. 58), który przewiduje, że nie można żądać zwrotu świadczenia nienależnego, jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego (pkt 2) i jeżeli zostało spełnione zanim wierzytelność stała się wymagalna (pkt 4).

Art. 411 pkt 2 k.c. jest w orzecznictwie interpretowany wąsko i w praktyce stosowany głównie w odniesieniu do świadczeń quasi-alimentacyjnych czy związanych ze stosunkiem pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 3 lutego 2011 r., I CSK 286/10, M. Praw. 2011, nr 24, s. 134). Nie ma potrzeby sięgania do niego w sytuacji, w której wzbogacony środkami pieniężnymi wypłaconymi przez bank w wykonaniu nieważnej umowy kredytu jest prawnie (a nie tylko moralnie) zobowiązany do jej zwrotu (por. uchwała Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021/6/40).

W art. 411 pkt 4 k.c. chodzi o świadczenie ukierunkowane na zaspokojenie wierzytelności istniejącej, bo wynikającej z ważnego zobowiązania, ale jeszcze niewymagalnej. Nie jest to przypadek, który występuje w niniejszej sprawie, gdyż powodowie spełniali świadczenia na poczet wierzytelności pozwanego, która nie istniała, gdyż wynikała z nieważnej umów kredytu. W konsekwencji ta wierzytelność pozwanego nigdy nie stała się wymagalna.

Zostało w sprawie ustalone, że w okresie objętym żądaniem pozwu - od 2 sierpnia 2009 r. do 3 czerwca 2019 r. - w wykonaniu nieważnej umowy kredytu, której dotyczył spór, powodowie zapłacili pozwanemu 177.387,11 zł. W tym zakresie powództwo o zapłatę było więc zasadne.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które

dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Powodowie nie wezwali pozwanego do zapłaty, ale złożyli wniosek o zawezwanie go do próby ugodowej. Ten wniosek spełnił rolę wezwania. Pozwany odpowiedział na niego negatywnie pismem z 3 września 2019 r., co powoduje, że od dnia następnego był w opóźnieniu. Dlatego od tej daty żądanie odsetek było uzasadnione.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 3 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c. Powodowie wygrali proces, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł (stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu ustalonej postanowieniem z 24 września 2020 r., k. 60).

Sąd nie znalazł podstaw do objęcia zwrotem kosztów procesu na rzecz powodów kosztów wywołanych podjętą przez nich próbą ugodową. Stosownie do art. 186 § 2 k.p.c., jeżeli przeciwnik bez usprawiedliwienia nie stawi się na posiedzenie, sąd na żądanie wzywającego, który wniósł następnie w tej sprawie pozew, odpowiedź na pozew, sprzeciw lub zarzuty od nakazu zapłaty, uwzględni koszty wywołane próbą ugodową w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie. Jak z tego wynika, warunkiem uwzględnienia kosztów wywołanych próbą ugodową, jest nieusprawiedliwione niestawiennictwo przeciwnika. Wprawdzie pozwany nie stawił się na posiedzenie wyznaczone w postępowaniu pojednawczym, ale w sytuacji, gdy wcześniej złożył pismo, w którym jasno oświadczył, że ugoda jest wykluczona, nie można uznać, że nastąpiło to bez usprawiedliwienia. W sytuacji, gdy przeciwnik wniosku nie widzi możliwości zawarcia ugody i lojalnie informuje o tym sąd i wnioskodawcę na piśmie, stawianie mu wymogu obecności na posiedzeniu pojednawczym, tylko po to, żeby uniknąć negatywnych konsekwencji z art. 186 § 2 k.p.c. byłoby absurdalne. Dlatego złożenie takiego pisma należy uznać za jednoznaczne z usprawiedliwieniem nieobecności.

SSO Marcin Garcia Fernandez